CZĘŚĆ XL — № 65. ROK 20 — (1849.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, 26 Sierpnia. / 7 Września.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 25 Sierpnia. / 6 Września.

MANIFESTA CESARSKIE.

I.

Z BOŻEJ ŁASKI,

MY MIKOŁAJ PIERWSZY

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYJ

i t. d., i t. d., i t. d.,

Czynimy wiadomo całej powszechności.

«Rossya wypełni swoje święte posłannictwo. Takeśmy rzekli do wiernych Naszych poddanych obwieszczając, żeśmy rozkazali Naszym Armijom, na żądanie Sprzymierzeńca Naszego, Cesarza Austryackiego, iść dla uskromienia buntu w Węgrzech i dla przywrócenia w tym kraju prawej władzy. — Tak się też stało za łaską Boską.

«Nie przeszło dwóch miesięcy i bitne zastępy Nasze, po mnogich świetnych zwycięztwach w Transylwanii i pod Debreczynem, przeszły od Galicyi do Pesthu, od Pesthu do Arad, od Bukowiny i Mołdawii do Banatu, zawsze w tryumfie. — Nakoniec hufce nieprzyjacielskie, zewsząd nalegane: od północy i wschodu — przez Nas, od zachodu i południa przez armiją Austryacką, rzuciły oręż przed Rossyjskiemi wojskami, uciekając się do Naszego pośrednictwa dla wybłagania wspaniałomyślnego przebaczenia od swego prawego Władzcy. Wypełniwszy ślub nasz święcie, Rozkazaliśmy obecnie tryumfującym wojskom Naszym wrócić w swoje granice.

«Z sercem przejętém wdzięcznością ku Dawcy wszelkiego dobra, z głębi duszy wykrzykujemy: «Zaprawdę Bóg z nami, rozumiejcie ludy i ukorzcie się, albowiem z nami Bóg!»

Dan w Warszawie, w dniu 17 (29) miesiąca Sierpnia, lata od narodzenia Chrystusa Pana Tysiąc ośmset czterdziestego dziewiątego, panowania Naszego dwudziestego czwartego.

II.

«Świetne powodzenie, które odznaczyło oręż Rossyjski nową sławą przy uskromieniu buntu, rozszerzonego w Węgrzech i Transylwanii, świadczy, że łaska Boska była nad Nami.

«Strata ludzi w Naszych wojskach, nader nieznaczna w samych bitwach, zwiększyła się jedynie śmiertelnością z cholery.

«Należy teraz zapełnić tak straty w ciągu wojny poniesione, jako i ubytek zwyczajny w innych Naszych wojskach i flocie. Ale ku temu pewny daje środek stałość zasady, nadanej urządzeniu rezerwów, tak przez utworzenie z urlopowanych nieograniczenie odwodowych bataljonów, szwadronów i bateryj, jako i przez wzorowe i przezorne zachowanie rekrutów, w ostatnie zaciągi nabranych. To właśnie daje możność ograniczenia się nateraz kolejnym zaciągiem z jednej tylko wschodniej strefy i w mniejszych niż zwykle wymiarach.

«W skutek tego Rozkazujemy:

1.) W następującym kolejnym, ósmym, częściowym zaciągu, z gubernij strefy wschodniej, pobrać z tysiąca dusz po czterech rekrutów, na zasadzie osobnego rozrządzczego Ukazu, jednoczasowie danego do Rządzącego Senatu.

2.) Zaciąg ten zacząć od 1 Listopada 1849 i ukończyć przed 1 Stycznia 1850 roku.

3.) W gubernijach strefy zachodniej: Chersońskiej, Tauryckiej, Ekaterynosławskiej, Połtawskiej i Charkowskiej, które

z powodu nieurodzaju i epidemii, jakiemi były dotknięte, Ukazem NASZYM z dnia 25 Kwietnia bieżącego roku zostały uwolnione na rok bieżący od zaciągu — dokonać takowy zaciąg, po ośmiu rekrutów z tysiąca dusz, od 1 Stycznia i ukończyć 1 Marca. Obywatele tych pięciu gubernij, którzy przed dojściem takowego Ukazu oddali rekrutów, mają być uważani jako uiszczeni z tej powinności w obecnym zaciągu.

4.) Z niniejszego zaciągu wyłączyć należące do strefy wschodniej gubernije Orłowską, Kałuzką i Tulską, które już wystawiły rekrutów, stosownie do pomienionego Ukazu 25 Kwietnia 1849 roku.»

Dan w Warszawie, w dniu dziewiętnastym Sierpnia, lata od Narodzenia Chrystusa Pana Tysiąc ośmset czterdziestego dziewiątego, Panowania NASZEGO dwudziestego czwartego.

Na oryginałach własną J. C. Mości ręką podpisano:

MIKOŁAJ.

Przez Reskrypta CESARSKIE z dnia 4 Sierpnia, wydane w Warszawie, najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: *Św. Alexandra Newskiego z brylantami*, Jenerał piechoty, Prezes Kommisyi do rozstrząśnienia praw xiążęcych i szlacheckich familij w Gruzyi, *Xiążę Eristow*. — *Św. Alexandra Newskiego*, Jenerałowie - porucznicy: Jenerał - adjutant *Płautin*, Dowodzący wojskami na linii Kaukazskiej i w Czarnomoryi i Zarządzający wydziałem cywilnym w gubernii Stawropolskiej *Zawadowski 1*, Naczelnik Zarządu cywilnego Kraju Zakaukazskiego i Prezydent Rady Głównego Zarządu tego kraju *Xiążę Bebutow 1*, i Sprawujący obowiązki Noworossyjskiego i Bessarabskiego Jenerał-Gubernatora Bessarabski Wojenny Gubernator *Fedorow*. — *Orła Białego*, Jenerałowie-porucznicy: Naczelnik 2 dywizyi ułanów *Grottenhelm* i Członek Głównego Zarządu Zakaukazskiego Kraju *Reutt*.—*Św. Włodzimierza 2 klassy*, Naczelnik 5 dywizyi artylleryi *Iwin*.

NOWINY Z CZYNNEJ ARMII.

XXIII.

«Od Jenerał-adjutanta *Lüdersa* otrzymano wiadomość, że oddział Węgrów, znajdujący się pod Dewe i który złożył broń, o czém było wspomniano w XXI Doniesieniu z armii, odesłany został z Szaszwaros, pod przykryciem 1½ bataljona Podolskiego pułku strzelców i szwadronu Bugskiego pułku ułanów: jeńcy, żołnierze, w liczbie 5 tys. 42 dział i 40 nabojowych jaszczyków — do twierdzy Karlsburg, dla zdania tamecznemu Komendantowi, a 315 oficerów i szeregowe konie jazdy — do Hermanstadtu, pod zawiadywanie władz austryackich. Nadto odesłano do Karlsburg, 9 Sierpnia, pozostałe 32 działa i 38 fur z nabojami. I tak, w ogóle oddane zostały przez Węgrów 74 działa i 78 fur z nabojami, — w tej liczbie 19 dział znalezionych w Dewe i 13 sztandarów.

Pozostawiwszy całą 15 dywizyą pieszą z artylleryą i pułk ułanów Xięcia Nassau, pod dowództwem Jenerał-porucznika *Gasforta*, pod Dewe, dla ostatecznego rozbrojenia oddziałów w Gatceg, — a obok tego i dla zajęcia wąwozu nad rzeką Marosz, — Jenerał *Lüders*, z pozostałemi wojskami, przeszedł do Szaszwaros.

Jenerał *Gasfort* doniosł 9 Sierpnia, że dowodzący przodowym węgierskim oddziałem major *Frumer*, odebrawszy wezwanie poddania się, a razem przekonawszy się że oddział *Bekkera* w Dewe złożył broń i że nasze wojska zbliżają się, postanowił pójść za jego przykładem i składa już broń i oddaje działa, które będą odesłane do Szaszwaros.

3 Korpus głównej austryackiej armii *barona Haynau*, pod dowództwem Feldmarszałka-lejtnanta *Ramberga*, przybył 7 Sierpnia do Dewe. Po naradzie z nim Jenerała *Lüdersa* postanowiono, po zupełném rozbrojeniu węgierskich oddziałów przez Jenerał-porucznika *Gasforta*, pozostawić armii austryackiej zajmować miasto Mullenbach i dolinę rzeki Marosz, do granicy Banata, a oddział, powierzony Jenerałowi *Lüders*, rozłożyć we wsi Reismark, w Hermanstadt i Fogarasz, ażeby się zbliżyć do zapasów żywności i lazaretów, oraz dać możność i austryackim wojskom, uczynić rozrządzenia ku zaopatrzeniu żywności.

Z Głównej Armii odebrano doniesienia następujące:

9 Sierpnia. Główna armija zostawała na dotychczasowych stanowiskach.

10 i 11 Sierpnia. 10 Sierpnia odebrano od Jenerała *Rüdigera* doniesienie o bezwarunkowém złożeniu broni przed wojskami 3 korpusu piechoty przez oddział nieprzyjacielski, pod wodzą *hrabi Weczei*, w Borosz-Jeno, w liczbie 26 sztab-oficerów, 479 ober-oficerów i 7,443 żołnierzy, z 2 działami, 8 chorągwiami, 7 sztandarami, i 1,067 szeregowemi końmi.

Nadto donosił *hrabia Rüdiger*, że działa, porzucone przez rokoszan w górach między Buciną i Slotiną, znajdują się już w ręku wojsk austryackich. Sam zaś *hrabia Weczei*, z częścią swoich wojsk, około 2,000 ludzi, (licząc w to i te 9 szwadronów, o których była mowa, w poprzedzającej wiadomości), przybył wprost do Gross-Wardein, gdzie też broń złożył.

Jenerał-adjutant *Berg* doniosł, że 9 korpus rokoszan, pod wodzą *Łazara*, poddał się bezwarunkowo, z 19 działami, austryackiemu Jenerałowi *Simbschen*, pod Karanszebesz. Jenerał *Simbschen* odebrał od Głównodowodzącego armiją austryacką rozkaz ścigać do końca szczątki tego korpusu, odstępujące ku Orsowa i składające się z legionów polskiego i włoskiego.

Jenerał - porucznik *Karłowicz*, posłany na uskromienie połnocno-wschodnich komitatów węgierskich, za przybyciem 6 Sierpnia do Munkacz, dowiedział się o oddaleniu się ztamtąd oddziału rokoszan, będącego pod dowództwem *Kosincza*, na południo-wschod ku Siget i dalej, i że Komendant tej twierdy obiecał zdać ją, po przekonaniu się o złożeniu broni przez armiją *Görgey* i inne nieprzyjacielskie korpusy.

Przybyli w tym celu trzej oficerowie, 10 Sierpnia, z Munkacz do Gross-Wardein, odjeżdzają tam na powrót z nowym listem *Görgey'a*, i można tuszyć, że za przybyciem ich do tej twierdzy, takowa podda się niezwłócznie. W oczekiwaniu ich powrótu, Jenerał *Karłowicz* rozłożył swe wojska po nad rzeką Latorcz o trzy wiorsty od twierdzy, między szosse, prowadzącém do Bereg-Szasz, i drogą do Kaszau.

Za ukazaniem się oddziału Jenerała *Karłowicza*, tłumy wieśniaków, uzbrojone przeciw ich woli, znajdujące się po nad rzekami Jaszena i Latorcza, rozeszły się do domów, i w tej chwili, tak na przebytej przez Jenerała *Karłowicza* przestrzeni, od Theissy do Munkacz, jak i w kierunku od Munkacz do miasta Stryja, band powstańczych już niéma.

Skutkiem ostatnich wypadków, znajdowanie się w Klausenburg oddziału, powierzonego Naczelnikowi 4 lekkiej dywizyi jazdy Jenerał-porucznikowi *Sass*, stało się niepotrzebném, i rozkazano mu wrócić do Gross-Wardein. Obok tego rozkazano pułkownikowi *Mielników*, iżby z dowodzonym przez niego oddziałem pozostał w Buczy.

Jenerał-major *Selwan* przedstawił doniesienie Naczelnika dywizyonu Kaukazsko-konno-góralskiego pułku, majora *Kunduchowa*, o przybyciu jego, 29 Lipca, do Ungwar, dla przywrócenia w tém mieście prawnego porządku. Przy czém zabrał on tam znaczną ilość rozmaitej broni i 10 małych sztandarów nieprzyjacielskich.

Jenerał-major *Selwan* doniosł także, iż w skutek odebranego doniesienia o ukazaniu się, 1 Sierpnia, w Ungwar, partyi nieprzyjacielskiej, przybyłej z Munkacz, w liczbie 200 jazdy, 800 piechoty, przy 4 działach, pod wodzą Rembowskiego, on skierował się tamże z Eperies z 1 marszowym bataljonem, 4 pieszemi działami, półszwadronem huzarów i 20 kozakami, przyłączywszy do tych wojsk w Hanusz-Fald — dwa zborne szwadrony jazdy, a w Nagi-Michaili — dywizyon górali. Podchodząc ku Ungwar, Jenerał-major *Selwan* odkrył nieprzyjaciela i, złamawszy go, zajął miasto; przy tém rokoszanom zabito do 40 a wzięto w niewolę 14 ludzi; z naszej strony jest ranionych trzech kawalerzystów, zabitych 4 konie, zginęło niewiadomym sposobem 4 ludzi. Według doniesienia Jenerał-majora *Selwana*, oddział jego, po zrobieniu w ciągu 48 godzin do 90 wiorst drogi, wszczął bitwę z największym zapałem i ścigał nieprzyjaciela niezamordowanie.

Wyjąwszy poruszeń oddziału Jenerał-porucznika *Sassa*, wszystkie wojska głównej armii zostawały 10 i 11 Sierpnia na dotychczasowych stanowiskach.»

XXIV.

«Od Jenerał-adjutanta *Grabbe* odebrano doniesienie, że posłany do niego ku oddziałowi Fligel-adjutant, podpułkownik *Isakow*, wyjechał z Raab, w skutek wezwania znajdującego się tam austryackiego Ministra Wojny, w towarzystwie austryackiego oficera, do twierdzy Comorn, dla oznajmienia załodze tej twierdzy o obecnym stanie rzeczy w Węgrzech i zawezwania jej, ażeby się poddała bezwarunkowo.

Główny Naczelnik tej twierdzy i wojsk, w obwarowanym obozie około niej rozłożonych, *Klapka*, odpowiedział na uczynioną mu propozycyą, że przedewszystkiém musi powziąść wiadomość o szczegółach wypadków, zaszłych pod Arad, w jakowym celu posłał do tego miasta dwóch swoich oficerów, tymczasem zaś zgodzono się, że ani ze strony załogi Comornu, ani ze strony wojsk, obserwujących tę twierdzę, nie będą, w ciągu 15 dni, przedsiębrane żadne nieprzyjacielskie kroki.

W oczekiwaniu powrótu z Arad posłanych przez *Klapkę* oficerów, Jenerał-adjutant *Grabbe* wyruszył z oddziałem 11 Sierpnia z Neüsoll do Lewa i rozmieścił wojska na ciasnych kwaterach, ażeby dać im wytchnienie po wytrzymanych trudach.

Od Jenerał-adjutanta *Lüdersa* otrzymano wiadomość, że węgierski oddział, pod dowództwem majora *Frummera*, który złożył broń przed naszemi wojskami pod miasteczkiem Gatceg, składał się z 1,500 ludzi, z 8 działami, 8 nabojowemi furami i trzema chorągwiami. Jeńcy i działa odesłano do Hermanstadt.

Stosownie do umówienia się z Dowódzcą 3 austryackiego korpusu, Feldmarsz.-lejtenantem *Ramberg*,—o czém była wzmianka w poprzedzającém doniesieniu,—Jenerał-adjutant *Lüders* rozłożył wojska powierzonego mu oddziału w Reismark, Hermansztadt i Fogarasz.

Jenerał-adjutant *Lüders* donosi, że Wołoscy partyzanci główny z nich *Janko* i jego towarzysze *Axenty* i *Sendriwan*, ułatwili uspokojenie Transylwanii przez to, iż dopomagali zaopatrzeniu w żywność twierdzy Klausenburg, utrzymywali się do końca i zajmowali górzystą zachodnią część Transylwanii, z której niezbyt łatwoby było wyparować Węgrów. W ostatnim peryodzie kampanii i po bitwie pod Hermanstadt, oni szczególniej byli użyteczni, działając na kommunikacye Węgrów i przykrywając prawe skrzydło naszego oddziału, przy poruszeniu ku Dewe, ponad rzeką Marosz.

Głównodowodzący czynną armiją doniosł, że Jenerał-porucznik *Grotteuhelm*, po przybyciu 7 Sierpnia do Deesz, (o przyczynie tego poruszenia była już wzmianka w XXI doniesieniu z armii), dowiedziawszy się tam, że rokoszanie pod wodzą Kosincza, przed dwóma już dniami to miasto byli opuścili, wysłał dla ich odkrycia jednego oficera Sztabu Jeneralnego, z przywiezionym do niego, z rozrządzenia *Xięcia Warszawskiego*, listem od *Görgey*, zleciwszy temu oficerowi, aby zawezwał rokoszan do bezwarunkowego poddania się. Oficer ten znalazł oddział *Kosincza* złożonym z 15,000 i 30 dział w obozie pod miasteczkiem Szibo — w Węgrzech. Wypadkiem uczynionej przezeń rokoszanom propozycyi było to, że *Kosinczi* przysłał dwóch parlamen-

*

tarzy do Gross-Wardein, dla zobaczenia się z *Görgey*. Parlamentarze ci przybyli 12 Sierpnia i po zobaczeniu się ze swym byłym głównym przywodzcą, odjechali nazajutrz na powrót do Szibo, dawszy zapewnienie, że oddział *Kosincza* podda się.

Zarząd Pocztowy w Rossyi w r. 1848. Zdanie sprawy Departamentu Pocztowego zawiera następne ważniejsze szczegóły.—W 14 gubernijach ukończono taxacyą stacyj pocztowych, w celu odmienienia teraźniejszego systematu wydzierżawiania stacyj na trzy lata i oddawania nadal w dzierżawę na lat dwanaście. — Urządzenie poczt wolnych coraz się dalej rozwijało. Poczty te zostały już otworzone na traktat: od Kazania do Bugulmy, od Ekaterynburga do Tiumeni i od Kamyszłowa do Irbita. — Zwrócona bliższa uwaga na sieć pocztowych kommunikacyj pociągnęła za sobą przyśpieszenie biegu poczt w różnych punktach, i tak poczta lekka od Petersburga do Odessy przychodzi rychlej prawie o całą dobę: kommunikacye Moskwy z Warszawą, po skierowaniu biegu poczty na Mohylew i Bobrujsk, skróciły się o trzy doby, i Moskwa może korrespondować z Brześciem, Warszawą, Wiedniem, nie dwa, ale trzy razy na tydzień. Poczta z Rygi i Mitawy do Moskwy odchodzi, zamiast dwóch, pięć razy na tydzień. Kommunikacya Rygi z niektoremi miastami południowych gubernij skróciła się o cztery doby. — Na niektórych traktach wprowadza się bieg poczty ciężkiej, oddzielny od lekkiej. Na trakcie między Żytomirzem i Odessą, poczta cięźka została już urządzoną. Poczty konne (jednokonne), między punktami nieleżącemi na trakcie pocztowym, zaczęły chodzić w sześciu gubernijach. — Przesyłanie listów w sztęplowanych kopertach rospoczęło się w Grudniu. — W tymże miesiącu przyszła do skutku nowa taryfa zmniejszonej opłaty od posyłek, idących z Rossyi do Pruss. Statek parowy *Włodzimierz* chodził 22 razy między Kronsztadtem i Swinemünde. — W pocztowych pojazdach przejechało osób, na traktach:

Moskiewskim	9,562.
Nowgorodskim	11,974.
Kowieńskim	1,944.
Taurogieńskim.	2,013.
Niżegorodskim	1,041.
Tulskim	1,140.
Staroruskim	1,355.
Krasnosielskim	3,337.
Narwskim.	2,326.
Dorpatskim	410.
Kazańskim.	310.
Syberyjskim	123.
Brzeskim	30.
Orenburgskim	27.

w ogóle osób 38,026 (w 1841 r. tylko 4,976).

Ukończone obrachowanie dochodu pocztowego z r. 1847 okazało: ogół tego dochodu 4,114,539 r., a z tego na czysty dochod zostało 1,418,926 r. — Z porównania prywatnej korrespondencyi, jaka była w r. 1843, za czasów dawnej pocztowej taxy, z korrespondencyą 1847 r., widać, iż liczba listów prywatnych powiększyła się o 2,600,000.

— Ze zdania sprawy Wołogodskiego Kuratorium ubogich duchownego stanu za r. 1848, dowiadujemy się, że zmarła niedawno hrabina Anna, córka Alexieja, Orłowa-Czesmieńska, zapisała testamentem na Kościoł następne kapitały: 340 klasztorom z eremami (пустынями) po 5,000 r. sr. 48 katedralnym soborom po 3,000 r. sr., 49 kuratoriom duchownego stanu po 6,000 r. sr., w ogóle *dwa miljony sto trzydzieści ośm tysięcy r. sr.*

— Odebrano wiadomość z Gastein, że tam w nocy na 5 Sierpnia umarła rażona apoplexyą Dama honorowa N. Cesarzowej, Dama orderu Św. Katarzyny hrabina Marya, córka Dymistra, *Nesselrode*, z domu hrabianka *Guryew*.

O CHOLERZE.

W Petersburgu: po 19 Sierpnia pozostawało chorych 256 — w ciągu doby przybyło 15 — wyzdrowiało 12 — umarło 5 — po 20 Sierpnia pozostało chorych 254.

W ciągu doby przybyło 19 — wyzdr. 10 — umarło 9 — po 21 Sierpnia pozostało chorych 254.

W ciągu doby przybyło 17 — wyzdr. 24 — umarło 7 — po 22 Sierpnia pozostało chorych 240.

W ciągu doby przybyło 12 — wyzdr. 20 — umarło 8 — po 23 Sierpnia pozostało chorych 224.

W ciągu doby przybyło 9 — wyzdr. 23 — umarło 9 — po 24 Sierpnia pozostało chorych 201.

NEKROLOG.

(Nadesłano.)

«Ewa z Krzeczkowskich Obrębska, w młodym bardzo wieku, poślubiona o wiele lat starszemu od siebie Edwardowi Obrębskiemu, majorowi byłych wojsk polskich. Z pośród domowego zacisza, skromnej, szlacheckiej rodziny, ujrzała się nagle przeniesioną w świat wyższy nowych, nieznanych jej dotąd obowiązków. — Ta zmiana nie przeraziła jej chrześciańskiej duszy — nie olsnęła młodocianego umysłu, — z odwagą — ufnością w Bogu, z dziecinną prawie wesołością, spełniała obowiązki młodej matki i gospodyni, pod przewodnictwem godnego męża, który w tém nowem jej życiu, wskazując pewną drogę, z prawdziwie ojcowską czułością na nią poglądał.

Dóm zamożnego dziedzica miasta Ryżanowki, dawnego wojskowego — gościnność w nim zachowana jeszcze przodków naszych — uprzejma wesołość obójga gospodarstwa, ściągały biesiadników wiele. Bez różnicy stanu i majątku, przyjmowani byli wszyscy, odznaczający się tylko przymiotami duszy i umysłu; równość i narodowa serdeczna wesołość tam zawsze panowały. — W pośród tych dostatnich, hucznych biesiad, i biedni zapomnieni nie byli. — W

tym szlachetnym polskim domie, nieszczęśliwi znaleźli zawsze wsparcie i przytułek!

Kilka lat takiego domowego szczęścia i prawego postępowania, zbawiennie wpłynęło na umysł i charakter młodej i niedoświadczonej niewiasty — utwierdziło ją we wszystkich cnotach chrześciańskich, których zaród z domu bogobojnych rodziców wyniosła — i wzmocniło jej duszę na dalszy bieg życia, obfitego w smutne wypadki!!

Pierwszą boleścią tego zbyt czułego serca, była śmierć nagła męża, na którym opierała się, jak młoda latorośl w około mocnego dębu,—gdy ten upadł, zachwiała się, zwiędniała — ale nie upadła!! Religija i święte obowiązki dodały jej siły wytrwania — była matką!!! potrzebowała żyć dla dzieci.....

Ile też ofiar nie poniosła ona dla tych lubych dziatek?? Młoda wdowa — samowładna Pani znacznego majątku do wzrostu małoletnich—piękna—wesoła—dowcipna i prawdziwie rozumna, bez chęci błyszczenia, wszystkich jednak zachwycała.—Lecz te próżne ułudy serca nie sprowadziły jej nigdy z raz obranej ścieżki,— młodość swoją i każdą chwilkę życia poświęciła najtroskliwszemu pielęgnowaniu, najstaranniejszemu wychowaniu trzech córek. — Bóg jej dobrym chęciom pobłogosławił! wzrastały szczęśliwie córki, i wstępowały w ślady cnotliwych rodziców, — matka, rządząc skrzętnie majątkiem, unikała wszelkich nadużyć, aby puściznę ojca nienaruszoną dzieciom dochować — Nadeszła nareszcie dla niej ważna chwila ustalenia losu córek. — Każda matka łatwo pojmie jej trwożliwą niespokojność, aby ten los był szczęśliwym. — Bóg i tu rządził, — w pośród znanej i powszechnie szanowanej rodziny Czarkowskich znalazła poczciwych dla swoich córek małżonków. — Powierzając im co miała najdroższego, bo dzieci swoje, oddała także i majątek dożywotni, zostawując sobie mierną pensyą, z której jeszcze umiała czynić znaczny udział potrzebniejszym ze swojej rodziny i ubogim, którzy drugą jej rodzinę składali! Nic dla siebie nie pragnęła, byle mogła spokojnie patrzeć na szczęście dzieci!

Lecz Bóg chciał doświadczyć tę duszę cnotliwą, i, w połowie jej wieku, co raz ją nowemi boleściami serca nawiedzał! — Śmierć zabrała jej dwie córki ukochane — kilkoro wnucząt, któremi babki zwykle tak się cieszą.... Straciła dwóch zięciów, których jak synów kochała... dwie siostry, towarzyszki nieodłączne — i wielu — wielu przyjaciół.... Któż z nas niedoświadczył bolu po stracie drogich istot?? Któż nie zrozumie jak starość zmarłej Ewy Obrębskiej samotną była?! — Nie brakło jej zawsze nowych życzliwych przyjaciół; lecz ci, czyż mogą zastąpić kiedy miejsce członków naszej krwi i naszego ciała?? lub wyrównać w uczuciach tej przyjaźni, która powzięta w młodości jeszcze, z wiekiem rosła, wzmacniała się — i starzała nareszcie. — Został jej jeszcze ostatni klejnot macierzyńskiego skarbcu, córka jedyna, jak ona nieszczęściem znękana — wątła i słabsza w siłach, uginająca się pod ciężarem swojego krzyża.— Biedna matka wszystkie swoje uczucia i całą troskliwość, rozdzieloną niegdyś na troje, w jedno skupiła, i czuwała w obawie, aby nie utracić jedynej. — Z wysileniem macierzyńskiej miłości, czepiała się tej słabej nici, co ją do życia wiązała — i w tém wysileniu zerwała się nić jej własnego życia, tak potrzebnego jeszcze dla biednej osieroconej córki — dla przyjaciół, nigdy nie pocieszonych — dla nieszczęśliwych ubogich, których wsparciem zawsze była!...

Dzień 13 Lipca 1849 roku napiętnowany wielkim smutkiem dla nas wszystkich, w nim bowiem, po dziesięcio-dniowych cierpieniach ciała, dusza, tak dawno cierpiąca, poszła do Boga szukać pokoju i wynagrodzenia!!...

Zamilczę tu o rozpaczy córki! Żadne pioro tej boleści nie wyda, — o szczerym żalu przyjaciół, którzy nigdy jej nie zapomną. — Wspomnę tu tylko o smutku wieśniaków i Izraelitów, mieszkańców miasta, których przez lat czterdzieści matką opiekunką — lekarką duszy i ciała była! Na wieść o blizkim skonie swej Dobrodziejki, połączeni razem, zalegli cały dziedziniec, i wspólnie płakali!!

W dobroczynności swojej nie zważała ona na różnicę wyznania — pojęła bowiem prawdziwie naukę Chrystusa,— w każdym człowieku bliźniego, w każdym nieszczęśliwym brata tylko widziała!!!»

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa 25 Sierpnia. Najjaśniejszy Cesarz Jmć i Król, wczoraj, na placu Ujazdowskim, odbyć raczył przegląd bataljonu 9 piechotnej dywizyi i pół-bataljonu 6 takiejże dywizyi.

— Onegdaj o godzinie 10¾ przed południem, powrócić raczył z Wiednia J. C. Wysokość W. Xiążę Następca Tronu.

26 Sierpnia. N. Cesarz Jmć i Król, onegdaj na placu Ujazdowskim, odbyć raczył przegląd 1 grenadyerskiej artyleryjskiej brygady.

— Wczoraj po godzinie 12 w nocy, J. C. Wysokość Wielki Xiążę Konstantyn, wraz z całym orszakiem, wyjechać raczył w podróż do Petersburga.

— *Biuro Warszawskiego Ober-Policmejstra.* J. C. K. Mość, w przychyleniu się do zaniesionej prośby przez hr. Teresę Kicką, Najwyżej upoważnić raczył na udzielenie jej pozwolenia zbierania składek dla Jego Świątobliwości Papieża.—O czém uwiadamiając mieszkańców tutejszych, nadmienia się, iż Rada Administracyjna Królestwa postanowiła: 1) że główny nadzor nad tą czynnością ma być poruczony JW. JX. Biskupowi Kalisko-Kujawskiemu; 2) że w powiatach Królestwa zbieraniem pomienionej składki trudnić się mają duchowni przez hr. Kicką do tego uproszeni, a przez Kommisyę Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych zatwierdzeni, którzy opatrzeni będą w xiążeczki, przez biskupa dyecezyi Kujawsko-Kaliskiej zaparafowane — oprócz tego dla Warszawy oddzielna xiążka hr.

Kickiej, (która w mieście tutejszém sama ztém zajmować się będzie), przez tegoż biskupa wydaną zostanie: 3) że czas poboru składek oznacza się dwu miesięczny, licząc tak dla Warszawy jako i dla powiatów, od chwili, w której osobie, do zbierania składek upoważnionej, stosowna xiążka wydaną będzie. W końcu, Biuro Warszawskiego Ober-Policmejstra wzywa mieszkańców, aby przy składaniu powyższych ofiar, zapisywali do ustanowionej xiążeczki nazwiska swoje i numera zamieszkań.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. *Wiedeń, 27 Sierpnia.* Podług *Lloyd*, Görgey jest w Temeswar, gdzie chodzi swobodnie po fortecy, a Kossuth ze czterema innymi wodzami węgierskimi znajduje się w Widein, w Bułgaryi, gdzie jest wraz z nimi pod ścisłym nadzorem Paszy. List prywatny z Semlin, z d. 23 b. m. donosi, że Bem i Kossuth przybyli do New-Orszowa.

Wczora o południu, przybył tu z głównej kwatery goniec od jenerała Csarich, i wprędce potém rozeszła się wieść o poddaniu się twierdzy Comorn. Pogłoska ta potwierdziła się po południu; Minister Wojny Gyulai, 24 b. m. wszedł do Comorn. Twierdzą, że to poddanie się nastąpiło w skutek wezwania Komendanta Klapki przez Görgey'a, który się stawił osobiście, w towarzystwie jednego jenerała rossyjskiego, u bram twierdzy.

— Gazeta *Soldatensfreund*, zdając sprawę z ostatnich wypadków i kreśląc wykaz względnego położenia armij rossyjskiej i austryackiej, dla pokazania, że skutkiem biegle skombinowanych działań tych armij poddanie się Görgey było nieuchronném, następnie kończy artykuł o tym przedmiocie: «Dwie armije powstańców znajdowały się: jedna, pod wodzą Görgey na Körös, druga, pod wodzą Bema, w odwrócie na Lugos. Dla uskutecznienia ich połączenia się i wydania stanowczej bitwy pozostawała im tylko dolina rzeki Maros, ale i tam, zagrożeni od Gross-Wardein głównemi siłami rossyjskiemi, od Temeswaru armiją austryacką, a od Karlsburga przez jenerała Lüdersa, powstańcy byliby się jawnie narazili na zupełne i nieuniknione zniszczenie.

«W tém krytycznem położeniu Rząd rewolucyjny usiłował wejść w układy z Feldmarszałkiem Paskiewiczem; ale ten wzręcz odmówił, oświadczając buntownikom, iż nie pozostaje im, jak poddać się na łaskę.

«Pozbawiony wszelkiej nadziei, Rząd rewolucyjny złożył swą władzę. W proklamacyi pożegnania sam Kossuth uznaje, że sprawa jest stracona i że wszelki dalszy opór byłby daremnym. Görgey, mianowany Dyktatorem, toż samo potwierdza w swojej proklamacyi. I tak, jego poddanie się i następne rozkazy jego do wojsk, ażeby zaprzestać wojny, były nieuchronnym skutkiem operacyj wojennych dwóch sprzymierzonych armij, których obraz wyżej skreśliliśmy.»

— Wiadomość o zdaniu się Wenecyi na łaskę została urzędowie obwieszczona mieszkańcom stolicy, przez Gubernatora Wiedeńskiego.

FRANKFURT. Gazeta Niemiecka, pod rubryką Frankfurt, 21 Sierpnia pisze: «Odebrano wczora w naszém mieście wiadomość, że arcyxiążę Jan zamierzył niewrócić więcej do Frankfurtu. Z pewnością twierdzą, że J. C. Wysokość postanowił zrzec się przez proklamacyą godności Wikaryusza Cesarstwa.»

Podług listów z Frankfurtu, zajście między Austryą i Prussami w kwestyi Niemieckiej wkrótce się załatwi przez to, iż Xiążę Następca Pruski osiągnie władzę centralną już sam, już wespół z Wikaryuszem Cesarstwa.

— Też z Frankfurtu donoszą, że Xięztwo Hesse-Hombourg zbankrutowało; kupony długu 200,000 florenów, przypadłe do wypłaty, nie mogły być uiszczone. Bankructwo to głównie przypisują upadkowi dochodów, z powodu zakazania gier azardownych w Hombourg.

ANGLIJA.

LONDYN, *25 Sierpnia.* Podług *Globe*, tuszyć należy, że Bank w pierwszych dniach przyszłego miesiąca zmniejszy stopę eskontu. Ukończenie wojny węgierskiej, przywrócenie pokoju w całej Europie, ożywienie się interesów w ogólności, przypływ gotowych pieniędzy i wzmagająca się ufność, czynią ten środek koniecznym.

— W tejże gazecie czytamy: «Gazety Niemieckie podają do wiadomości właścicieli sklepów korzennych i innych handlarzy, których to obchodzić może, iż około 500 bal sprawozdań stenograficznych i innych dokumentów, pozostałych po Zgromadzeniu Narodowém, które miało swe posiedzenia we Frankfurcie, są do sprzedania z licytacyi, na opłatę długów Zgromadzenia.

«Tak nikczemny koniec Parlamentu, który miał do wypełnienia tak wysoką misyą, może służyć za zbawienną przestrogę dla wszystkich Zgromadzeń Ludu.

«To, co widziano w Niemczech i nawet we Francyi, dowodzi, iż dobra administracya spraw publicznych nie jest rzeczą tak łatwą, jak sobie wyobrażali ci, którzy w obecnych okolicznościach mniemali, iż zdołają rządzić za pomocą Zgromadzeń Konstytujących. W Niemczech takie Zgromadzenia doprowadziły jedynie do sparaliżowania wszelkiej akcyi Rządowej i administracyjnej; w tym celu związały się one z pospólstwem, nie cofając się przed ważnemi następstwy, które powinny były wywiązać się koniecznie ze stanu rzeczy równie niebezpiecznego, jak i bezprawnego. Rząd Pruski nieinaczej wyszedł z tego złego kroku, jak przez rozbrat z głosowaniem powszechném i zaapelowawszy do dobrych uczuć armii i Landwehru. Jeżeliby Prussy nie były się do tych środków odwołały, nie byłyby pewnie w tej chwili tak spokojne i silne a archiwa Stanu Fryderyka Wielkiego byłyby się również stały pastwą sklepów korzennych Berlinu. Co do Francyi, jej Zgromadzenie Konstytujące zostawiło jej w spadku ogromny deficet finansowy,

co jest bezwątpienia złém, którego skutki długo jeszcze ciążyć będą na Francyi.»

FRANCYA.

PARYŻ, *26 Sierpnia*. Podczas kiedy polityka milczy, gazety oddają się wszelkiego rodzaju domysłom o małżeństwie Prezesa Rzeczypospolitej, ku czemu jest powodem wyjazd do Niemiec Pana de Persigny, adjutanta Ludwika Napoleona.

— W ostatniej rewolucyi nadano nowe nazwania rozmaitym ulicom Paryża i przezwano po rewolucyjnemu prawie wszystkie teatra. Postanowieniem Ministra Spraw Wewnętrznych przywrócone zostały dawne nazwania ulic, a co do teatrów, Opera, która od Lutego mianowała się *Teatrem Narodu*, przybiera nazwanie *Akademii Narodowej Muzyki*, a Teatr Rzeczypospolitej, Teatru Francuzkiego.

— Dawny Prezes Rplitej Haiti, jenerał Boyer, oddawna zamieszkały na Jamaice, przybył do Paryża, gdzie zamierza pozostać.

HISZPANIJA.

MADRYT, *21 Sierpnia*. Dekretem Królewskim dymissya Pana Mon od urzędu Ministra Skarbu została przyjęta, a Ministrem Skarbu mianowany P. Bravo Murillo.

WŁOCHY.

RZYM. *10 Sierpnia*. Ojciec Św. przed przyjęciem Pana Oudinot przypuścił do ucałowania nogi xiędza Testard du Cosquer, który dzielił wszystkie niebezpieczeństwa oblężenia z armiją francuzką. Z wielkiém wzruszeniem papież mówił o poświęceniu i odwadze chrześcijańskiej żołnierzy i oficerów i powtórzył zapewnienia swej wdzięczności dla Francyi i naczelnego dowódzcy. Jako dowód tejże, udzielił wszystkim żołnierzom francuzkim ranionym, w szpitalach zostającym, zupełną *in articulo mortis* za czas wyprawy absolucyę. *Giornale di Roma* objawia nadzieję, że francuzi, jako synowie pobożni kościoła, godnie uznają tę tak wielką łaskę, że teraz z większą spokojnością ducha znosić będą wszystkie trudy, ponieważ Ojciec Kościoła zlał na nich skarby swej dobroci.

Municypalność miasta Rzymu w adresie do Ojca Św. kreśli smutny obraz stanu miasta: Handel i przemysł zupełnie upadły, pięknych willi poznać nie można, stosunki pieniężne są tak smutne, że biedny wyrobnik nie wie, czy może liczyć na to, co przez dzień zarobił. Papież przyrzekł, że wedle sił swoich czuwać będzie nad ukochaną sobie stolicą, i że niczego nie zaniedba, by jej cierpienia zmniejszyć.

Ojciec Św. myśli przenieść się do Bolonii; w Gaeta pobyt zbyt jest niewygodnym, papież sam mieszka w zamku do fortecy podobnym, wszyscy kardynałowie zajęli domy mieszkalne, a posłowie zagraniczni muszą mieszkać na okrętach swoich narodów. Pomiędzy innemi, kommisya polecila swym ajentom za granicą, by nie udzielali paszportów do Rzymu żadnemu duchownemu protestanckiemu lub reformowanemu.

Rzym, 17 Sierpnia. Kommisya Rządowa ustanowiła Radę Cenzury, złożoną z 12 członków.

— P. de Corcelles ma się lepiej i wkrótce będzie mógł wziąść czynny udział w krokach P. de Rayneval i w samej konferencyi.

— Niektóre gazety wspominają o zaburzeniach jakie miały miejsce w Rzymie. Żadnych rozruchów nie było, natomiast czytamy w gazetach rzymskich, że w dniu Wniebowzięcia jenerał Oudinot odbył wielki przegląd wojsk francuzkich, w którym i armija rzymska była reprezentowana. To wszakże pewna, że armija francuzka z wielką niechęcią widzi środki ścieśniające, przedsiębrane przez Kommisyą Rządową.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

(Przez statek parowy.)

WIEDEŃ *28 Sierpnia*. W d. 18 b. m. w rocznicę urodzin N. Cesarza Jmci Franciszka Józefa, baron Haynau w swojej głównej kwaterze w Temeswar ogłosił amnestyą dla rokoszan żołnierzy i podoficerów, którzy broń złożyli; będą oni rozdzieleni, jako prości żołnierze, pomiędzy wojska austryackie. Amnestya rozciąga się na kadetów i podoficerów, którzy przez władzę buntowniczą byli awansowani na oficerów, tudzież na oficerów armii powstańców, którzy przedtém nie służyli w armii Cesarskiej.

— Wiadomość o poddaniu się Comorn okazała się przedwczesną.

PARYŻ, *29 Sierpnia*. Rząd, jak zapewniają, ma zamiar pozostawienia wojska na czas niejaki w Rzymie i jest podobieństwo do prawdy, że wojska te będą tam zimowały.

LONDYN, *29 Sierpnia*. Xiążę Cambridge wrócił ze swej podróży do Hanowru. — Gazeta Liverpoolska zapewnia, że Królowa ma zamiar udzielić amnestyą wszystkim przestępcom politycznym Irlandskim.

(Journ. de S. P. Psz. Półn. R. I.)

ROZMAITOŚCI.

OGŁOSZENIE LITERACKIE.

(Nadesłano.)

Pamiętnik Naukowo-Literacki,

Pismo Zbiorowe,

Literaturze, umiejętnościom i sztuce poświęcone,

Pod redakcyą Romualda Podbereskiego.

Wychodzi *Zeszytami*, wielkiego formatu, *8 majori*, drukiem ścisłym od 6 do 7 arkuszy, na pięknym papierze, mający się ozdobić, podług potrzeby, portretami, widokami, mappami, szkicami, i t. d. Podług warunków pism zbiorowych, zakreślonych przepisami Cenzury, wychodzić będzie bez oznaczenia terminu; wszakże w przeciągu roku wyjdzie nieodmiennie: Zeszytów sześć.

Pomimo powiększonej we dwójnasób objętości zwykle wydających się pism zbiorowych w Wilnie, i kosztów na ozdobniejsze wydanie, cena naznacza się:

Rocznie za Zeszytów 6, (z przesyłką) r. sr. 6.
Półrocznie za 3 Zeszyty ———— —— 3.

Zeszyty 1, 2 i 3-ci wydają się natychmiast przy odebraniu należności prenumeracyjnej.

Zeszyt 4-ty pod prassą.

Życzący prenumerować proszeni są o wczesne zgłoszenie się, gdyż nad *Listę* Prenumeratorów mała liczba exemplarzy odciśniętą zostanie, i po wyjściu cena dzieła podniesie się *do 7 r. sr.*

Adres *tylko wprost* na imię samego Wydawcy, w Wilnie, *w Biórze Redakcyi Pamiętnika: Romualdowi Podbereskiemu;* w Warszawie: *u S. Orgelbranda.*

Spis Artykułów,

we 3-ch *Zeszytach* zawartych.

I. Poezya.

Ant. Ed. Odyńca. Listy poetyczne: do Eust. hr. Tyszkiewicza. — Inwitacya, do przyjaciół. — Okolnik do sąsiadów. — Anioł Stróż, legenda; do Alexandry Kurnatowskiej; w Albomie Stasi Chodźkówny. — *Innocentego Staruszkiewicza.* Nowy Bogacz, nowy Łazarz, nowa pieśń kantyczkowa Lafirynda czyli Wieczór przed balem, text światowy. Wieczór kawalerski, czyli zrzęda Starego Stolnika. — *Władysława Syrokomli.* Bywało! gawęda z samym sobą. Kradzione, przypowieść szlachecka. Westchnienie majowe. O chwale Bożej i chwale Królewskiej, gawęda z żebrackiego żywota. — *Przekłady Poetów polsko-łacińskish:* do Stefana Paca, na wytworne zbytki stroju Rycerstwa Polskiego, oda X. Mac. Sarbiewskiego. Wiadomość o Sarbiewskim. Do N. Panny. Dzielność Szlachcica polskiego. Do Rycerstwa polskiego po zwycięztwie Chocimskiém 1621. Do Rycerstwa polskiego 1630. Do Niemiec, wrzących wojną domową. — *Leona Janiszewskiego* z Kaukazu: Trzy razy w życiu i raz po śmierci, poezye nieboszczyka, zebrane przez jego przyjaciela. — *Karola Słomskiego:* Białowieska puszcza. — *Antoniego Sowy:* Było to dawno! ballada. Do J. D. w Albomie.

Wybryki dobrego humoru.

Ldwk Kdrtwcz. Co się przyśni. Niewinnej duszeczce. Expijacya pozapustne. Gozdawa: do Rajgóry.

II. Literatura powieściowa.

Powiastki z rękopisów *Hrabiny z Mniszków Potockiej:* Ożenienie filozoficzne. Panna S. Zabytek dawniejszej belletrystyki polskiej. Przygody człowieka, który sprzedał swój cień. Powieść fantastyczno-kalifornijska. Kilka wspomnień Uniwersytetskich. Noc w wigilją S. Katarzyny, powiastka na sen przez *Juljana Horaina.*

Obrazy towarzystwa.

Samojedy salonowe, szkic satyryczny przez *Zofiją Jaskółkę.*

III. Historya.

Rzut oka na dzieje W. X. Litewskiego, przez *Żegotę O'Nacewicza.*

Badania historyczne.

Parę słów o historyczności puszczy Białowieskiej, przez kapitana *Dałmatowa.* — O domniemaniach uczonych: zkąd pochodzą Cyganie? List *Wojciecha Osikowskiego* do Wydawcy *Pamiętnika.*

IV. Biografie.

Wiadomość o Karolu Moyschelu, przez *Romualda Podbereskiego.* Jarosław Linowski, przez *Romualda Podbereskiego.*

V. Krytyka.

Historyczna Literatura we Francyi i Niemczech, w ostatnich latach, przez T. *Granowskiego.*

VI. Sztuki piękne.

Malarstwo.

Uwagi *Jana Moraczyńskiego* o malarstwie religijno-historycznem.

Muzyka.

Kilka słów z powodu Kantaty *Milda* St. Moniuszki, odegranej w Wilnie i w Petersburgu, przez *Antoniego Sowę.*

VII. Podróże.

Podróże za granicę.

Cztero-miesięczny pobyt pomiędzy kopaczami złota *w Górnej* Kalifornii. — Dziennik podróży angielskiego Doktora, prowadzony na miejscu. — Podróż do Tyflisu, przez *Leona Janiszewskiego.*

VIII. Humorystyka.

Kalejdoskop *Faustyna Wszędybylskiego* o wszystkiém, o wielu rzeczach i o niczém (z notat podróżnych ciąg 1, ciąg 2.)

IX. Rzeczy Spółczesne.

Nowe El-Dorado w Kalifornii, przez *Romualda Podbereskiego.*

X. Korrespondencya Literacka.

List *Alberta Gryfa* do Wydawcy *Pamiętnika:* «O stosunku nauki z xiążek do nauki z życia czerpanej.» — List Wydawcy *Pamiętnika* do *Alberta Gryfa:* «O celu w sztuce.»

XI. Korrespondencya Gospodarska.

O głębokości usiewu (z listu). — Parę słów o wynalazku P. *Wielkopolskiego,* pod względem rolniczo-przemysłowym. — O nowej maszynie do żęcia zboża.

—

Portrety, mapki, widoki.

Przy 1-m Zeszycie: Portret *Karola Moyschela.* — Przy 2-m: Widok *w Górnej* Kalifornii i dobywania złota z rzeki El-Sacramento. — Głowa indjanina ze *Złotego Okręgu,* w Górnej Kalifornii. — Przy 3-m: Mapka Górnej i Dolnej Kalifornii.

—

Trzy Zeszyty składają *Tom jeden.* Zeszytów *sześć* czyli *Tomów dwa* stanowią *Poczet* czyli *Oddział roczny,* który ukończy się przed nowym rokiem.

W skład następnych Zeszytów *(4 pod prassą a 5 przygotowany do druku)* wejdą następne artykuły: *Graf Łoś,* poemat *Alex. Puszkina. Gawędy Szlacheckie Wł. Syrokomli. O Kalendarzach przedstuletnich* przez Autora *Obrazów Litewskich. Panorama Salonów* przez *Zofię Jaskółkę.* Powieści *Karola Dikkensa;* o znaczeniu kobiety w Ameryce północnej; Podróż na Sybir, P. *Teressy Bułhakowej* (w listach); Podróże po Ameryce południowej, *Alex. Humboldta;* o ruchu spółczesnym nauk *spółczesnych* w ogólności; o wpływie dróg żelaznych na postęp cywilizacyi i zbliżenie narodów; Historya duszy (z psychologii). Studja nad dziejami powszechnemi P. Alberta Gryfa; *w Rozmaitościach* zamieści się *mozaika feljetonowa* i t. d., i t. d.

OD WYDAWCY.

Z powodu kilku po sobie następujących dni świątecznych, przyszły numer Tygodnika wyjdzie od dziś za tydzień, 2 (14) Września.

Позволяется печатать. 25 Августа 1849 года. *Ценсоръ И. Срезневскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.